

**31 sierpnia, środa – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 4, 38-44)**

### *W domu Piotra*

*Po opuszczeniu synagogi przyszedł do domu Szymona. A wysoka gorączka trawiła teściową Szymona. I prosili Go za nią. On stanąwszy nad nią rozkazał gorączce, i opuściła ją. Zaraz też wstała i usługiwała im. O zachodzie słońca wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przynosili ich do Niego. On zaś na każdego z nich kładł ręce i uzdrawiał ich. Także złe duchy wychodziły z wielu, wołając: «Ty jesteś Syn Boży!» Lecz On je gromił i nie pozwalał im mówić, ponieważ wiedziały, że On jest Mesjaszem.*

### *Jezus opuszcza Kafarnau*

*Z nastaniem dnia wyszedł i udał się na miejsce pustynne. A tłumy szukały Go i przyszły aż do Niego; chciały Go zatrzymać, żeby nie odchodził od nich. Lecz On rzekł do nich: «Także innym miastom muszę głosić Dobrą Nowinę o królestwie Bożym, bo na to zostałem posłany». I głosił słowo w synagogach Judei.*

### **Refleksja:**

*O zachodzie słońca wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przynosili ich do Niego.*

Od 2000 tysiące lat ludzie szukają i zwracają się do Jezusa najczęściej w chwilach, gdy w rodzinie pojawia się choroba. Bóg traktowany jest jako lekarz, a kościół jak ośrodek zdrowia. Nikt z nas nie chce chorować. Nawet przez chwilę nie myślimy o tym, żeby nasze cierpienie ofiarować Bogu np. w intencji zmarłych. Musimy być zdrowi! Obecnie trendy społeczne wmawiają nam, że również musimy być młodzi i piękni. W ten sposób stajemy się bardziej tu i teraz - nie myśląc w ogóle o życiu wiecznym, o zbawieniu. I tak zapominamy o naszej duszy i o tym, że to o nią mamy się troszczyć, ją uzdrawiać i wzmacniać.

*Duchu Święty pomóż nam odzyskać właściwe proporcje w postrzeganiu samych siebie. Niech na pierwszym planie będzie zawsze nasza dusza i troska o nią. Pomóż nam zrozumieć, że ciało nasze jest tylko naszą doczesną formą i nie może na nim skupiać całej uwagi.*

---

**30 sierpnia, wtorek – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 4, 31-37)**

### *Jezus w Kafarnaum. Uzdrowienie opętanego*

*Udał się do Kafarnaum, miasta w Galilei, i tam nauczał w szabat. Zdumiewali się Jego nauką, gdyż słowo Jego było pełne mocy.*

*A był w synagodze człowiek, który miał w sobie ducha nieczystego. Zaczął on krzyżeć wniebogłosy: «Och, czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić? Wiem, kto jesteś: Święty Boga». Lecz Jezus rozkazał mu surowo: «Milcz i wyjdź z niego!» Wtedy zły duch rzucił go na środek i wyszedł z niego, nie wyrządzając mu żadnej szkody. Wprawilo to wszystkich w zdumienie, i mówili między sobą: «Cóż to za słowo, że z władzą i mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym, i wychodzą». I wieść o Nim rozchodziła się wszędzie po okolicy.*

## Refleksja:

*słowo Jego było pełne mocy.*

Słowa mają moc. Jezusa miało moc wypędzania złych duchów, miało moc przemieniania ludzkich serc. Ale i nasze słowa mają pewną moc. Więc uważajmy co mówimy. Czy przypadkiem nie złorzeczymy, nie obmawiamy, nie nawołujemy do złych czynów, bo możemy tym uczynić bliźnim wielką krzywdę.

*Duchu Święty uczyn nas ostrożnymi na wypowiedane przez nas słowa. Aby nigdy nie padło z naszych ust złorzeczenie i przekleństwo. Obyśmy nigdy nie rzucali naszych słów na wiatr i nie oczerniali ludzi. Daj nam dar szanowania w słowach naszych przeciwników, również tych politycznych. Naucz nas błogosławić.*

---

## 29 sierpnia, poniedziałek – Ewangelia wg. św. Marka (Mk 6, 17-29)

### *Śmierć Jana Chrzciciela*

*Ten bowiem Herod kazał pochwyć Jana i związanego trzymał w więzieniu z powodu Herodiady, żony brata swego, Filipa, którą wziął za żonę. Jan bowiem napominał Heroda: «Nie wolno ci mieć żony twego brata». A Herodiada zawzięła się na niego i chciała go zgładzić, lecz nie mogła. Herod bowiem czuł lęk przed Janem, widząc, że jest mężem prawym i świętym, i brał go w obronę. Ilekroć go posłyszał, odczuwał duży niepokój, a jednak chętnie go słuchał.*

*Otóż chwila sposobna nadeszła, kiedy Herod w dzień swoich urodzin wyprawił ucztę swym dostojnikom, dowódcom wojskowym i osobistościom w Galilei. Gdy córka tej Herodiady weszła i tańczyła, spodobała się Herodowi i współbiesiadnikom. Król rzekł do dziewczyny: «Proś mnie, o co chcesz, a dam ci». Nawet jej przysiągł: «Dam ci, o co tylko poprosisz, nawet połowę mojego królestwa». Ona wyszła i zapytała swą matkę: «O co mam prosić?» Ta odpowiedziała: «O głowę Jana Chrzciciela». Natychmiast podeszła z pośpiechem do króla i poprosiła: «Chcę, żebyś mi zaraz dał na misie głowę Jana Chrzciciela». A król bardzo się zasmucił, ale przez wzgląd na przysięgę i na biesiadników nie chciał jej odmówić. Zaraz też król posłał kata i polecił przynieść głowę Jana. Ten poszedł, ściął go w więzieniu i przyniósł głowę jego na misie; dał ją dziewczynie, a dziewczyna dała swej matce. Uczniowie Jana, dowiedziawszy się o tym, przyszli, zabrali jego ciało i złożyli je w grobie.*

## Refleksja:

*A Herodiada zawzięła się na niego i chciała go zgładzić, lecz nie mogła.*

Zawzięta i mściwa Herodiada, kobieta bez skrupułów. Jej brak pokory i buta doprowadzają do śmierci św. Jana. Ale nie tylko do tego. Również doprowadzają do upadku moralnego Heroda. Obnażają jego słabość. Ten wprawdzie miał jeszcze wyrzuty sumienia, czuł, że źle postępuje, ale się wahał. To jej podstępna natura doprowadziła do tragedii.

*Duchu Święty naucz nas słuchać ludzi, którzy mówią nam całą prawdę prosto w oczy, a nie szemrają za naszymi plecami. Naucz nas z pokorą przyjmować słowa przyjacielskiego pouczenia. Również podczas spowiedzi.*

---

**28 września, niedziela – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 14, 1.7-14)**

### ***Nowe uzdrowienie w szabat***

*Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili.*

### ***Skromność***

*Potem opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali. Tak mówił do nich: «Jeśli cię kto zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by czasem ktoś znakomitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: "Ustąp temu miejsca!"; i musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie gospodarz i powie ci: "Przyjacielu, przesiądź się wyżej!"; i spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiesiadników. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony».*

### ***Kogo zapraszać na ucztę***

*Do tego zaś, który Go zaprosił, rzekł: «Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdzięczyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych».*

### ***Refleksja:***

*Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę.*

Czyniąc dobro wobec ludzi, róbcie to bezinteresownie. Kupczenie dobrem nie czyni nas dobrymi, a jedynie handlarzami.

---

**27 sierpnia, sobota – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 25, 14-30)**

### ***Przypowieść o talentach***

*Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść: Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: "Panie, przekazałeś mi pięć*

*talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: "Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: "Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!" Odrzekł mu pan jego: "Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz - w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów".*

### **Refleksja:**

*każdemu według jego zdolności,*

Wielką sztuką jest umieć rozeznąć talenty, jakie nam dał Bóg. Gdy odkrywamy je, nasze życie będzie przebiegać według Bożych planów przygotowanych dla nas. Czasami rodzice na siłę chcą ze swojego dziecka zrobić np. lekarza, a ono niestety nie będzie się do tego nadawało. Będzie kiepskim lekarzem. Natomiast, gdy odczyta wolę Bożą dla siebie, jego życie nie przyniesie mu nieoczekiwanych niepowodzeń i wiecznych rozczarowań. Każdy z nas stworzony jest do szczęścia, a nie zawsze plany rodziców do tego prowadzą.

*Duchu Święty naucz nas wsłuchiwać się w Słowo Boże. Naucz nas odczytywać wolę Ojca. Pomóż nam żyć swoim życiem i pomnażać nasze talenty, abyśmy kiedyś mogli się z nich w pełni rozliczyć.*

---

## **26 sierpnia, piątek – Ewangelia wg. św. Jana (J 2, 1-11)**

### **Pierwszy znak w Kanie Galilejskiej Kafarnaum**

*Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: «Nie mają wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? [Czy] jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie». Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Jezus rzekł do sług: «Napełnijcie stągwie wodą». i napełnili je aż po brzegi. Potem powiedział do nich: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu». Ci więc zanieśli. Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.*

## Refleksja:

*Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie.*

Matka Boża mówiąc powyższe zdanie wskazuje, że zaufanie do Boga jest podwaliną prawdziwej wiary. Tylko wtedy, gdy zaufamy, Jezus poprowadzi nas przez życie, i już tutaj objawi Swoją chwałę.

*Duchu Święty pomóż nam pokładać ufność Bogu w najtrudniejszych chwilach naszego życia. Niech przeciwności losu pomogą nam zawierzyć nasze serce Jezusowi.*

---

---

## 24 sierpnia, środa – Ewangelia wg. św. Jana (J 1, 45-51)

### *Świadectwo uczniów*

*Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: «Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy - Jezusa, syna Józefa z Nazaretu». Rzekł do niego Natanael: «Czyż może być co dobrego z Nazaretu?» Odpowiedział mu Filip: «Chodź i zobacz!» Jezus ujrzał, jak Natanael zbliżał się do Niego, i powiedział o nim: «Patrz, to prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępu». Powiedział do Niego Natanael: «Skąd mnie znasz?» Odrzekł mu Jezus: «Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym». Odpowiedział Mu Natanael: «Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela!» Odparł mu Jezus: «Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod drzewem figowym? Zobaczysz jeszcze więcej niż to». Potem powiedział do niego: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzenie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego».*

## Refleksja:

*Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym*

Nikt tak nas dobrze nie zna jak sam Jezus. Dlatego nie udawajmy kogoś kim nie jesteśmy. Nie grajmy żadnej roli, bo może oszukamy naszych bliźnich, ale gorzej będzie dla nas, jak za bardzo utożsamimy się ze swoją rolą. Wtedy stracimy swoją prawdziwą tożsamość.

---

## 23 sierpnia, wtorek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 23, 23-26)

### *Biada obłudnikom*

*Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz pomijacie to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie opuszczają. Przewodnicy ślepi, którzy precedzacie komara, a połykacie wielbłąda! Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są one zdzierstwa i*

niepowściągliwości. Faryzeuszu ślepy! Oczyść wpieryw wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta.

### **Refleksja:**

*lecz pomijacie to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiara.*

Ludzie tak bardzo chcą wszystko ubogacić, udoskonalić (w tym również wiarę), że tracą z oczu istotę rzeczy na rzecz „powierzchnowości”. Sami tworzą zbędną nadbudowę, która przesuwają „punkt ciężkości” w niewłaściwą stronę.

*Duchu Święty prowadź nas tak, abyśmy nigdy i w niczym nie przedkładali formy nad treścią. Abyśmy nie oceniali książki po jej okładce, człowieka po ubiorze, a Boga po formie i ustawieniu ołtarza.*

---

## **22 sierpnia, poniedziałek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 23, 13-22)**

### ***Biada obłudnikom***

*Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzić i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. 15 Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo obchodzicie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami. Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysiągł na przybytek, to nic nie znaczy; lecz kto by przysiągł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? 18 Dalej: Kto by przysiągł na ołtarz, to nic nie znaczy; lecz kto by przysiągł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. Ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę? Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży. A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada.*

### **Refleksja:**

*Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi.*

Obluda jest następnym zgubnym grzechem po pysze. Dotyczy to nie tylko kapłanów, ale również nas wiernych. Nie ma bowiem nic gorszego, jak oszukiwanie samych siebie. Nie ma też nic gorszego od oszukiwania Boga. Jego na pewno nie da się już okpić. On zna nasze serca.

*Duchu Święty ukazuj nam naszą obludę. Nie pozwól jej zagościć w naszych sercach i umysłach, bo doprowadzi nas do zguby.*

---

## **21 sierpnia, niedziela – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 13, 22-30)**

## Odrzuceni i powołani

*I przemierzał miasta i wsie, nauczając i odbywając swą podróż do Jerozolimy. Raz ktoś Go zapytał: «Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?» On rzekł do nich: «Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie zdołają. Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: „Panie, otwórz nam!”, lecz On wam odpowie: „Nie wiem, skąd jesteście”. Wtedy zaczniecie mówić: „Przecież jadaliliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś”. Lecz On rzecze: „Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości!” Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi».*

### Refleksja:

*Przecież jadaliliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś.*

Pan Bóg nie będzie nas osądzał z naszej pobożności. On nas osądzi z naszych miłosiernych uczynków i z czystości serc naszych.

---

## 20 sierpnia, sobota – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 23, 1-12)

### Ostrzeżenie przed uczonymi w Piśmie

*Wówczas przemówił Jezus do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: «Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.*

### Refleksja:

*...jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście.*

Wszyscy jesteśmy braćmi, jesteśmy równi sobie bez względu na kolor skóry, pochodzenie społeczne, zajmowane stanowisko, majątek. Wszystko co mamy, zostało nam dane przez Pana Boga. Jak tym wszystkim będziemy zarządzać, zależy już od nas. Z tego będziemy się musieli kiedyś rozliczyć. Czy mając majątek umieliśmy się nim dzielić, i odwrotnie, gdy było nam finansowo źle, czy umieliśmy poprosić o pomoc.

Z naszego życia wyrugowano zwroty - bracie, siostrzo, matko, itp. Można by się zastanowić dlaczego i kto to zrobił. Pod pozorem podniesienia prestiżu np. zawodu, wmawia się, że zwrot siostra jest niewłaściwy, ale pani pielęgniarka jest stosowny. W ten sposób ruguje się podstępnie Boga z naszej codzienności. Zapewne robią to ludzie kierowani pychą i walczący z Bogiem, a my niestety ulegamy ich wpływom.

*Duchu Święty prowadź nas drogą braterstwa i równości. Niech ci, którzy otrzymali dużo nauczą się dzielić ze swoimi potrzebującymi braćmi i siostrami. Naucz nas modlić się za kapłanów jako naszych braci w wierze i przewodników duchowych.*

---

## **19 sierpnia, piątek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 22, 34-40)**

### ***Największe przykazanie***

*Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, a jeden z nich, uczony w Prawie, zapytał Go, wystawiając Go na próbę: «Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?» On mu odpowiedział: «Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy».*

### ***Refleksja:***

*Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy.*

Dom bez fundamentów, mimo, że piękny, przy pierwszej powodzi lub ulewnym deszczu rozpadnie się. Podobnie jest z naszą wiarą.

Jeżeli nie jest budowana na fundamencie miłości, przy jakimkolwiek zwirowaniu upadnie. Bez miłości nie ma wiary, może być tylko pobożność.

*Duchu Święty rozpal w nas prawdziwą miłość do Boga i ludzi.*

---

## **18 sierpnia, czwartek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 22, 1-14)**

### ***Przypowieść o ucztie królewskiej***

*A Jezus znowu w przypowieściach mówił do nich: «Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: "Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę: woły i tuczne zwierzęta pobite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!" Lecz oni zlekceważyli to i poszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, a inni pochwycili jego sługi i znieważywszy [ich], pozabijali. Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić. Wtedy rzekł swoim sługom: "Uczta wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproszcie na*



*uczę wszystkich, których spotkacie". Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala zappełniła się biesiadnikami. Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka, nie ubranego w strój weselny. Rzekł do niego: "Przyjacielu, jakże tu wszedłeś nie mając stroju weselnego?" Lecz on oniemiał. Wtedy król rzekł sługom: "Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów". Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych».*

### **Refleksja:**

*Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych.*

Pan Bóg stworzył nas wszystkich i kocha nas. Chce, abyśmy byli z nim tu i teraz, i w wieczności. Powołuje każdego człowieka, ale ilu odpowiada na to wezwanie? Czy Pan na końcu naszego ziemskiego życia wybierze nas wbrew naszej woli? Nie.

Stąd Pan Jezus mówi - *wielu jest powołanych, lecz mało wybranych*. Bóg nie może nas przyjmując wbrew naszej woli. On ją szanuje.

*Duchu Święty naucz nas odpowiadać na wezwanie Boga i żyć zgodnie z Jego wolą. Naucz nas prosić Miłosierdzia Bożego o zmiłowanie dla nas i naszych najbliższych.*

---

## **17 sierpnia, środa – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 20, 1-16)**

### ***Przypowieść o robotnikach w winnicy***

*Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku beczynnie, i rzekł do nich: "Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam". Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: "Czemu tu stoicie cały dzień beczynnie?" Odpowiedzieli mu: "Bo nas nikt nie najął". Rzekł im: "Idźcie i wy do winnicy!" A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: "Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych!" Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: "Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty". a to odrzekł jednemu z nich: "Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje i odejź! Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?" Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi».*

### **Refleksja:**

*Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty.*

Sprawiedliwość ludzka nigdy nie dorówna Bożej Sprawiedliwości. Dlatego nie podważamy jej nigdy. Jak powiedział sam Jezus - *Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie*. Jedynie cieszymy się, że i tych ostatnich też obejmie Boże Miłosierdzie. Nikt z nas nie jest na tyle dobry, aby się bez Niego osiągnąć życie wieczne.

*Duchu Święty otwórz nasze serca i umysły na Boże Miłosierdzie. Uczyni nas pokornymi, nieoceniającymi innych. Naucz nas pokory.*

---

**16 sierpnia, wtorek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 19, 23-30)**

### ***Niebezpieczeństwo bogactw***

*Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: «Zaprawdę, powiadam wam: Bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego, Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego». Gdy uczniowie to usłyszeli, przerazili się bardzo i pytali: «Któż więc może się zbawić?» Jezus spojrzawszy na nich i rzekł: «U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe».*

### ***Nagroda za dobrowolne ubóstwo***

*Wtedy Piotr rzekł do Niego: «Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy?» Jezus zaś rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela. I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy. Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.*

### **Refleksja:**

*I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci lub siostry, ojca lub matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne odziedziczy.*

Jak trudno to pojąć, bo może nie trzeba tego robić tak dosłownie? Zadajmy sobie pytanie - jak i kiedy opuścić dom, braci, siostry, ojca, matkę.

Jeżeli nasi najbliżsi poznali Słowo Boże i robią wszystko tak, jak gdyby Ono nie istniało lub nie miało żadnej wartości, to trzeba się od nich odciąć. Nie należy powielać ich stylu życia, ale kierować się Ewangelią i żyć nią wbrew wszystkiemu i wszystkim. Tu nie chodzi o wstąpienie do zakonu, czy wybrania kapłaństwa. Tu chodzi o wybór jedyny możliwy, który daje nam zbawienie – o wybór życia z Jezusem.

*Duchu Święty dodaj nam siłę, abyśmy umieli dokonywać właściwych wyborów w naszym życiu. Nawet wtedy, gdy są one dla nas najtrudniejsze, bo dotyczą odcięcia się od najbliższych.*

---

**15 sierpnia, poniedziałek – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 11, 27-28)**

## ***Prawdziwie błogosławieni***

*Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: «Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssaleś». Lecz On rzekł: «Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i [go] przestrzegają».*

### **Refleksja:**

*Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i [go] przestrzegają.*

Wielkim darem jest błogosławieństwo. Jezus mówi - **błogosławieni są raczej ci**, czyli nie podkreśla **tylko** ci, *którzy słuchają słowa Bożego i [go] przestrzegają.*

Więc udzielajmy błogosławieństwa sobie nawzajem. Rodzice – dzieciom, żony – mężom, mężowie – żonom. Niech to stanie się naszą codziennością.

*Duchu Święty pomóż nam zrozumieć Słowo Boże i naucz nas Nim żyć.*

---

## **14 sierpnia, niedziela – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 19, 49-53)**

### ***Za Jezusem lub przeciw Niemu***

*Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął Chrzest mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej».*

### **Refleksja:**

*Przyszedłem rzucić ogień na ziemię*

Ta wypowiedź w pierwszej chwili wzbudza jeżeli nie strach, to na pewno zdziwienie. Ale nie traktujmy jej tak dosłownie. Nie domy, nie pola, nie lasy będą spalone. Jeśli pomyślimy chwilczkę z czym kojarzymy ogień, to może na myśl przyjdzie nam Duch Święty i Jego **przemieniająca energia, której symbolem są płomienie ognia. Mimo, że ogień ten przynosi rozłam w rodzinach i społeczeństwach, jednak poddajmy się jego działaniu.**

*Duchu Święty przemień nasze serca i nasze umysły, aby nauka Jezusa przyniosła dobry owoc. Mimo trudności napotykanych w życiu prowadź nas drogą oczyszczenia i oświecenia.*

---

## **13 sierpnia, sobota – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 19, 13-15)**

### ***Jezus błogosławi dzieci***

*Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby włożył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. Lecz Jezus rzekł: «Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie». Włożył na nie ręce i poszedł stamtąd.*

### **Refleksja:**

*Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie.*

Dziecko synonim bezbronności może i bezradności, a zarazem pełnego oddania i zaufania. Jezus mówi - *do takich bowiem należy królestwo niebieskie*. Ufajmy, wierzymy, a nie starajmy się zrozumieć Boga, bo nie na tym polega wiara.

*Duchu Święty naucz nas pełnego zaufania do Boga. Prowadź nas przez życie do Niego tak, jak matka prowadzi swoje malutkie dziecko. Wspieraj nas w naszej wierze i nie dopuść do pychy, która każe zrozumieć Boga.*

---

## **12 sierpnia, piątek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 19, 3-12)**

### ***Nierozerwalność małżeństwa***

*Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: «Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?» On odpowiedział: «Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela». Odparli Mu: «Czemu więc Mojżesz polecił dać jej list rozwodowy i odprawić ją?» Odpowiedział im: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony; lecz od początku tak nie było. A powiadam wam: Kto oddala swoją żonę - chyba w wypadku nierządu - a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo».*

### ***Dobrowolna bezżenność***

*Rzekli Mu uczniowie: «Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić». Lecz On im odpowiedział: «Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są i tacy bezżenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezżenni. Kto może pojąć, niech pojmuje!»*

### **Refleksja:**

*Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę,...*

Wystawić na próbę – w jakim celu, żeby ośmieszyć, upokorzyć, sprawdzić wierność czy wiedzę? Czy na pewno warto? A jeżeli osoba poddana temu procesowi nie zda tego

egzaminu, to co wtedy? Czy będziemy mieli satysfakcję, czy sami się upokorzymy? Nie igrzajmy z ludźmi w ten sposób, bo nie warto.

*Duchu Święty natchnij nas miłością do bliźniego i nie pozwól nam wystawiać go na pośmiewisko. Powściągnij nasze zapędy w podważaniu autorytetu drugiego człowieka.*

---

---

**9 sierpnia, wtorek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 25, 1-13)**

### ***Przypowieść o pannach roztropnych i nierozsądnych***

*Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: "Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!" Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: "Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną". Odpowiedziały roztropne: "Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie!" Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: "Panie, panie, otwórz nam!" Lecz on odpowiedział: "Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was". Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.*

### **Refleksja:**

*Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły.*

W życiu trzeba umieć czekać. Potrzebna jest cierpliwość i wytrwałość. Nie można się zniechęcać, poddawać się, czy rezygnować. Trzeba jak te panny roztropne przygotować się, uzbroić w cierpliwość i spokojnie wyczekiwać. Jak mówi przysłowie „nie bądźmy w gorącej wodzie kąpani”.

*Duchu Święty, naucz nas pokornie czekać. Naucz nas cierpliwości i wytrwałości. Nie pozwól nam nigdy popadać w zniechęcenie, ale ukaż nam ścieżkę spokojnego wyczekiwania.*

---

**8 sierpnia, poniedziałek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 17, 22-27)**

### ***Druga zapowiedź męki i zmartwychwstania***

*A kiedy przebywali razem w Galilei, Jezus rzekł do nich: «Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Oni zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie». I bardzo się zasmucili.*

### ***Podatek na świątynię***

Gdy przyszedli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborcy dwudrachmy z zapytaniem: «Wasz Nauczyciel nie płaci dwudrachmy?» Odpowiedział: «Owszem». Gdy wszedł do domu, Jezus uprzedził go, mówiąc: «Szymonie, jak ci się zdaje? Od kogo królowie ziemscy pobierają daniny lub podatki? Od synów swoich czy od obcych?» Gdy powiedział: «Od obcych», Jezus mu rzekł: «A zatem synowie są wolni. Żebyśmy jednak nie dali im powodu do zgorszenia, idź nad jezioro i zarzuć wędkę! Weź pierwszą rybę, którą wyciągniesz, i otwórz jej pyszczek: znajdziesz statera. Weź go i daj im za Mnie i za siebie!»

### **Refleksja:**

*A kiedy przebywali razem w Galilei, Jezus rzekł do nich: «Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Oni zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie». I bardzo się zasmucili.*

Jezus mówi Swoim uczniom o rzeczy tragicznej, która jednak musi się stać. Podobnie dzieje się w naszym życiu. Dowiadujemy się o ciężkiej chorobie bliskiej osoby. Jednocześnie lekarz informuje nas, że nie ma żadnego ratunku. Możemy tylko spodziewać się najgorszego w naszym pojęciu – śmierci. Jednak i ona ma sens. Bóg wie, kiedy ma powołać do Siebie każdego z nas. Smutek w takim wypadku jest u nas naturalny, ale pamiętajmy, że Bóg zabiera każdego z nas w najlepszym dla nas momencie.

---

## **7 sierpnia, niedziela – Ewangelia wg. św. Łukasz (Łk 12, 32-48)**

### ***Dobra trwale***

*Nie bój się, mała trzódko, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę! Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczeję, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.*

### ***Gotowość na przyjście Pana***

*Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie! A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczyty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakolacze. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. A to rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie».*

### ***Przypowieść o słudze wiernym i niewiernym***

*Wtedy Piotr zapytał: «Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich?» Pan odpowiedział: «Któż jest owym rządcą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby na czas rozdawał jej żywność? Szczęśliwy ten sługa, którego pan powróciwszy zastanie przy tej czynności. Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli sługa ów powie sobie w duszy: Mój pan ociąga się z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, to nadejdzie pan tego sługi w dniu,*

*kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; każe go ćwiartować i z niewiernymi wyznaczy mu miejsce. Sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie zna jego woli i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą.*

### **Refleksja:**

*Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc, będzie im usługiwał.*

Jaką dziwną relację z nami, w życiu wiecznym obiecuje Jezus. On *będzie im usługiwał*. Czy my to możemy zrozumieć, tak po ludzku? A dlaczego nie? Przecież przyszedł do nas, unżył się do tego stopnia, że stał się człowiekiem i umarł za nas na Krzyżu! Jezus całym swoim ziemskim życiem pokazuje, jak powinna wyglądać prawdziwa miłość.

W miłości mamy dawać siebie i nie brać nic w zamian. W miłości mamy się unżyć i służyć swoim sercem, ale nigdy nie wymagać (ale nie pozwalać się poniżać – wtedy trzeba odejść). Bądźmy cierpliwi i bierzmy z niego przykład.

*Duchu Święty, zmień w naszych sercach obraz Boga. Z obrazu karzącego Ojca, na Ojca kochającego, miłosiernego, choć wymagającego i zawsze sprawiedliwego. Może to dopiero pozwoli nam nawiązać z Nim prawdziwą relację i sprawić, abyśmy byli przez pryzmat Jego miłości gotowi na spotkanie z Nim samym.*

---

## **6 sierpnia, sobota – Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 9, 28b-36)**

### ***Przemienienie Jezusa***

*W jakieś osiem dni po tych mowach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniaco białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie. Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeni Jego chwałę i obydwóch mężów, stojących przy Nim. Gdy oni odchodzili od Niego, Piotr rzekł do Jezusa: «Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co mówi. Gdy jeszcze to mówił, zjawił się obłok i osłonił ich; złąkli się, gdy [tamci] weszli w obłok. A z obłoku odezwał się głos: «To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!» W chwili, gdy odezwał się ten głos, Jezus znalazł się sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie oznajmiali o tym, co widzieli.*

### **Refleksja:**

*A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie oznajmiali o tym, co widzieli.*

Są rzeczy, o których się wie, ale nie trzeba o nich mówić. Pewne sprawy należy zachować dla siebie, chociażby po to, żeby nie zrobić komuś niechcący krzywdy. Bądźmy zawsze dyskretni.

*Duchy Święty naucz nas dyskrecji. Naucz nas milczeć, wtedy, gdy nie musimy dzielić się z innymi ważnymi sprawami. Pomóż nam pozbyć się nadmiernego gadulstwa.*

---

## **5 sierpnia, piątek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 16, 24-28)**

### **Warunki naśladowania Jezusa**

*Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania. Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w królestwie swoim».*

### **Refleksja:**

*Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.*

Człowiek jest bardzo ułomny. Wszystko jest dobrze, gdy jest dobrze, ale w momencie, gdy dotykają go problemy, zaczyna mieć kłopoty – łamie się. W takich chwilach potrafi tylko prosić Boga o usunięcie z jego barków ciężaru. Trudno mu wziąć krzyż i nieść go przez swoje życie. Jeszcze trudniej jest mu przyjąć do serca, że Bóg daje nam tylko taki ciężar, taki krzyż, który możemy sami unieść.

Jezus mówi nam dzisiaj - *Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.* A nam niejednokrotnie tak trudno jest to zrobić.

*Duchu Święty, dodaj nam sił, aby nasz krzyż nas nie przerażał. Dodaj sił, abyśmy dziękowali Bogu za to, że pozwala nam go nieść.*

---

## **4 lipca, czwartek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 16, 13-23)**

### **Wyznanie Piotra**

*Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków». Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego». Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skalą], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie*



*związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie». Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.*

### **Pierwsza zapowiedź męki i zmartwychwstania**

*Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: «Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie». Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: «Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki».*

#### **Refleksja:**

*Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.*

Szymon nie zgadywał, nie wiedział sam z siebie, nikt mu nie powiedział, ale Objawił mu prawdę Ojciec.

Czasami mamy problem, musimy podjąć trudną decyzję. Nie róbmy tego na chybił trafił, nie pytajmy ludzi, prosząc - „powiedz co mam robić”. Naszym najlepszym i jedynym „doradcą” jest Bóg. On nam okaże pomoc, podpowie przez Ducha Świętego. Więc prosimy właśnie Jego o poprowadzenie nas w trudnych dla nas sytuacjach, gdy nie wiemy do końca co mamy robić.

*Duchu Święty prowadź nas przez życie wspierając w trudnych chwilach. Naucz nas kierować nasze prośby do Ciebie z ufnością małego dziecka. Naucz nas wsłuchiwać się w Twoje prowadzenie, abyśmy nigdy nie zeszli ze ścieżki prawdy.*

---

### **3 sierpnia, środa – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 15, 21-28)**

#### **Wiara kobiety kananejskiej**

*Potem Jezus odszedł stamtąd i podążył w stronę Tyru i Sydonu. A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała: «Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha». Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: «Odpraw ją, bo krzyczy za nami!» Lecz On odpowiedział: «Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela». A ona przyszła, upadła przed Nim i prosiła: «Panie, dopomóż mi!» On jednak odparł: «Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom a rzucić psom». A ona odrzekła: «Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołów ich panów». Wtedy Jezus jej odpowiedział: «O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz!» Od tej chwili jej córka była zdrowa.*

#### **Refleksja:**

*Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha».*

Aby modlitwa była wysłuchana nie musi być wcale długa i zapożyczona. Do Boga módlmy się własnymi słowami. Mówmy to, co nam serce podpowiada.

---

## **2 sierpnia, wtorek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 14, 22-36)**

### ***Jezus chodzi po jeziorze***

*Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już sporo stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, zlekli się myśląc, że to zjawą, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: «Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!» Na to odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!» A On rzekł: «Przyjdź!» Piotr wyszedł z łodzi, i krocząc po wodzie, przyszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: «Panie, ratuj mnie!» Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: «Czemu zwątpiłeś, małej wiary?» Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: «Prawdziwie jesteś Synem Bożym».*

### ***Uzdrowienia w Genezaret***

*Gdy się przeprawiali, przyszli do ziemi Genezaret. Ludzie miejscowi, poznawszy Go, rozesłali [posłańców] po całej tamtejszej okolicy, znieśli do Niego wszystkich chorych i prosili, żeby przynajmniej frędzli Jego płaszcza mogli się dotknąć; a wszyscy, którzy się Go dotknęli, zostali uzdrowieni.*

### **Refleksja:**

*Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!*

Strach bywa towarzyszem naszego życia, ale ten paniczny pochodzi od złego ducha. Gdy jesteśmy przerażeni powtarzajmy w duchu słowa *Ja jestem, nie bójcie się!*

*Duchu Święty otaczaj nas opieką w trudnych dla nas chwilach. Dodawaj nam otuchy, aby strach nas nie pokonał.*

---

## **1 sierpnia, poniedziałek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 14, 13-21)**

### ***Pierwsze rozmnożenie chleba***

*Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd w łodzi na miejsce pustynne, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych.*

*A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce to jest puste i pora już spóźniona. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności!» Lecz*

*Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!» Odpowiedzieli Mu: «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb». On rzekł: «Przynieście Mi je tutaj!» Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wziąwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzal w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, i zebrano z tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszy ułomków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.*

### **Refleksja:**

*...następnie wziąwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzal w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom.*

Ludzie i uczniowie są po raz pierwszy świadkami rozmnożenia chleba i ryby. Cud pokazujący, że Jezus myśli nie tylko o naszym zbawieniu, ale również o naszych potrzebach dnia codziennego.

*Duchu Święty rozbudzaj w nas ufność do Boga, który da nam zawsze wszystko, co jest nam potrzebne do zbawienia. Naucz nas dzielić się darami otrzymanymi z łaski Ojca niebieskiego.*